

Sygn. akt I A Ca 892/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Lipińska
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Aleksandra Marszałek
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) **Spółdzielni Rolniczo - Handlowej (...)** z siedzibą we W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 maja 2012 r. sygn. akt I C 219/11

(...).

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 135 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo J. S. przeciwko (...) Spółdzielni Rolniczo-Handlowej (...) w likwidacji we W. o uchylenie uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Rolniczo-Handlowej (...) we W. dnia 25 stycznia 2011 r. oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji były następujące istotne ustalenia faktyczne:

Strona pozwana Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa (...) we W. (obecnie w stanie likwidacji) działa na podstawie ustawy Prawo spółdzielcze i Statutu, liczy 47 członków, z czego niektórzy członkowie są pracownikami spółdzielni, a niektórzy dzierżawią stoiska handlowe od spółdzielni.

Na dzień 25 stycznia 2011 r. zostało zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie strony pozwanej. Powód otrzymał zawiadomienie o powyższym zgromadzeniu wraz z programem zgromadzenia oraz projektem uchwały nr (...) w przedmiocie rozpoczęcia realizacji procesu restrukturyzacji poprzez:

- (...). utworzenie przez spółdzielnię spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;
2. postawienie spółdzielni w stan likwidacji;
3. przeniesienie do utworzonej spółki w drodze aportu całego przedsiębiorstwa spółdzielni;
4. ustanowienie członków spółdzielni wspólnikami spółki;
5. zakończenie procesu likwidacji i wykreślenie spółdzielni z rejestru przedsiębiorstw krajowego rejestru sądowego.

Do powyższego projektu uchwały załączono projekt aktu założycielskiego spółki. Powód był obecny na Walnym Zgromadzeniu w dniu 25 stycznia 2011 r.

Sprawa przekształcenia spółdzielni w spółkę prawa handlowego była tematem dyskusji w Spółdzielni w latach poprzedzających wydanie zaskarżonej uchwały, a powód zajmował w niej aktywny głos. W piśmie z dnia 30 listopada 2010 r. skierowanym do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni powód wskazał szereg zarzutów do treści projektu aktu założycielskiego spółki. Podał m.in., że sposób określenia udziałów i wkładów w stosunku do przenoszonego aportem jest niesprawiedliwy, jako premiujący członków zarządu i rady nadzorczej, zakwestionował także postanowienia aktu założycielskiego odnoszące się do nazwy spółki, sposobów objęcia udziałów przez Spółdzielnię w nowo powstałej spółce, zasad zbywania udziałów, podwyższenia kapitału zakładowego.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty powoda do projektu aktu założycielskiego, Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni pismem z dnia 21 grudnia 2010 r. przedstawiła wszystkim członkom strony pozwanej wyjaśnienia podniesionych przez powoda kwestii i wątpliwości przez niego wyrażonych, wskazując na całkowitą nietrafność zarzutów powoda.

W dniach 10 listopada 2010 r. i 10 grudnia 2010 r. odbyły się spotkania konsultacyjne z udziałem osoby, której Spółdzielnia zleciła realizację procesu przekształcenia T. F.. Wówczas już strona pozwana doręczyła członkom wstępny projekt aktu założycielskiego.

W przyjętym zaskarżoną uchwałą modelu obejmowania udziałów postanowiono, że wysokość udziałów obejmowanych w spółce będzie zależała od 4 czynników: średniej wartości udziałów członkowskich, stażu członkowskiego, wniesionych wkładów i stażu pracy. Czynnikiem tym przypisano „wagę” – udziały członkowskie 35%, staż członkowski 30%, wniesione wkłady 20% i staż pracy 30%. Na podstawie tych wyliczeń, powodowi może przypaść (...), 83% udziałów w spółce.

Przebieg Walnego Zgromadzenia w dniu 25 stycznia 2011 r. był zgodny z porządkiem obrad, który przewidywał, po otwarciu Walnego Zgromadzenia, wyborze Prezydium, zatwierdzeniu regulaminu obrad i przyjęciu porządku obrad oraz wyborze komisji mandatowo-skrutacyjnej, wniosków i uchwał, prezentację programu gospodarczego przekształcenia spółdzielni w spółkę. Program przekształcenia spółdzielni oraz projekt aktu założycielskiego prezentował działający ze zlecenia strony pozwanej T. F., którego Kancelaria miała przeprowadzić proces restrukturyzacji Spółdzielni. T. F. nie jest ani też nie był członkiem Spółdzielni.

Po prezentacji programu, odbyło się omówienie projektów uchwał:

- nr(...)w sprawie wyrażenia zgody na proces gospodarczego przekształcenia,
- nr(...) w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie przez spółdzielnię spółki z o.o.
- nr (...) będącej pierwszą uchwałą o przejściu spółdzielni w stan likwidacji.

Walne Zgromadzenie przyjęło uchwałę nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na rozpoczęcie realizacji procesu gospodarczego przekształcenia spółdzielni w spółkę z o.o., obejmującego następujące działania: utworzenie przez spółdzielnię spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, postawienie spółdzielni w stan likwidacji, przeniesienie do utworzonej spółki w drodze aportu całego przedsiębiorstwa spółdzielni, ustanowienie członków spółdzielni wspólnikami spółki, zakończenie procesu likwidacji i wykreślenie spółdzielni z rejestru przedsiębiorstw krajowego rejestru sądowego. Ponadto w § 2 uchwały postanowiono, że szczegółowe zasady realizacji procesu, w tym zasady przydziału udziałów dla członków spółdzielni i projektu aktu założycielskiego zawarte są w Programie Gospodarczego Przekształcenia stanowiącym załącznik do uchwały.

Za przyjęciem opisanej wyżej uchwały nr (...) w głosowaniu jawnym (zgodnie z § 28 ust. 4 statutu) głosowały 32 osoby, (...) była przeciw, nikt z obecnych nie wstrzymał się od głosu. W trakcie Zgromadzenia brak było wniosku o przeprowadzenie głosowania tajnego, co mogło odbyć się na żądanie (...)/5 ogólnej liczby członków obecnych na Walnym Zgromadzeniu.

Przeprowadzenie Walnego Zgromadzenia w dniu 25 stycznia 2011 r. było poprzedzone zawiadomieniem Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni (...) we W. z dnia 23 grudnia 2010 r., które wpłynęło w dniu 10 stycznia 2010 r.

Na podstawie następujących po sobie uchwał z dnia 25 marca 2011 r. nr (...) i z 28 kwietnia 2011 r. nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej Spółdzielni, spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji, co zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr KRS (...) prowadzonym dla pozwanej spółdzielni postanowieniem z dnia 18 maja 2011 r. Na likwidatorów Spółdzielni zostali powołani H. P. i E. M.. Pierwsza uchwała o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, tj. uchwała z dnia 25 stycznia 2011 r. nie była skuteczna, bowiem został przerwany jej bieg – na zwołanym kolejnym Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 10 marca 2011 r. nie została podjęta druga uchwała o postawieniu w stan likwidacji.

Aktem notarialnym z dnia 31 stycznia 2011 r. została zawiązana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) we W., której jedynym wspólnikiem została (...) Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa (...), a następnie (...) Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa (...) w likwidacji. Postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 r. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została wpisana do rejestru przedsiębiorców pod nr (...).

Uchwałą nr (...) z dnia 28 kwietnia 2011 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie postanowiło wyrazić zgodę na przeniesienie przedsiębiorstwa Spółdzielni na rzecz spółki z o.o. w drodze aportu i przejście przez spółkę wszystkich pracowników spółdzielni zatrudnionych w dniu przejęcia przedsiębiorstwa. Żaden z członków spółdzielni, w tym powód, nie zaskarżył tej uchwały.

Uchwałą nr (...) z dnia 29 maja 2011 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) sp. z o.o. we W. nastąpiło podwyższenie kapitału zakładowego spółki o 10.000 zł. Kapitał ten został pokryty wkładem niepieniężnym w postaci przedsiębiorstwa (...) w likwidacji o wartości 24.000.000 zł. Na podstawie umowy z dnia 29 maja 2011 r. zawartej pomiędzy pozwaną spółdzielnią a spółką (...) sp. z o.o. we W., na spółkę zostało przeniesione całe przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55 (...) k.c., z wyłączeniem: gotówki w kwocie 300.000 zł, która przeznaczona została na pokrycie kosztów likwidacji spółdzielni oraz 100 udziałów posiadanych przez Spółdzielnię jako udziałowca w spółce (...) o łącznej wysokości 5.000 zł. Spółdzielnia i Spółka postanowiły, że mocą tej umowy spółka przejmie zobowiązania Spółdzielni do rozliczenia się z członkami z tytułu wniesionych wkładów i udziałów członkowskich w wysokości (...) 319.531,69 zł, z czego udziały członkowskie 317.095,64 zł, a wkłady członkowskie (...) 002.436,05 zł. Jedyny wspólnik spółki złożył oświadczenie o objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym (...) sp. z o.o. Podwyższenie kapitału zostało zarejestrowane postanowieniem Sądu Rejonowego (...), Wydział VI Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 20 czerwca 2011 r.

Pismem z dnia 28 lutego 2012 r. powód zwrócił się do pozwanej spółdzielni o wypłatę kwoty 18.668,19 zł z tytułu udziałów i wkładów i (...), 83% od kwoty 24.000.000 zł, co daje kwotę 439.200 zł.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2012 r. likwidator H. P. udzieliła powodowi odpowiedzi na pismo skierowane 14 kwietnia 2012 r., w którym wyjaśniła, że wycena składników majątki spółdzielni nastąpiła w oparciu o operaty rzeczoznawców. W kwestii wielkości udziałów i wkładów, likwidator udzieliła informacji powodowi, że żaden organ spółdzielni nie podejmował takiej uchwały, gdyż ani prawo spółdzielcze, ani statut tego nie przewidują. Odnosząc się do kwestii żądania wypłaty udziału w majątku spółdzielni, wyjaśniła, że powodowi w chwili obecnej nie przysługuje prawo żądania wypłaty części majątku spółdzielni, a jedynie wartość nominalna wkładów i udziałów w ich wartości nominalnej, jednak w tym zakresie należy złożyć oświadczenie o rezygnacji z członkostwa spółdzielni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że proces „przekształcenia” Spółdzielni w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością powinien opierać się na przeprowadzeniu szeregu czynności rozpoczynających się utworzeniem przez spółdzielnię jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie postawienie spółdzielni w stan likwidacji, przeprowadzenie likwidacji, zbycie na rzecz spółki w drodze aportu całego przedsiębiorstwa spółdzielni w likwidacji, wyjście spółdzielni ze spółki poprzez umorzenie jej udziałów, podwyższenie kapitału zakładowego spółki i skierowanie go do członków spółdzielni, zakończenie procesu likwidacji spółdzielni i jej wykreślenie z rejestru przedsiębiorców.

W ocenie Sądu Okręgowego z treści zaskarżonej uchwały wynika zaś, że porządek czynności, które członkowie pozwanej spółdzielni określili, jako następujące po sobie, w celu utworzenia spółki i zlikwidowania spółdzielni, nie jest prawidłowy. Nie ulega wątpliwości Sądu, że procedurę przekształcenia może rozpocząć, tak jak określono w zaskarżonej uchwale, utworzenie przez spółdzielnię spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co też w niniejszej sprawie nastąpiło aktem notarialnym z dnia 31 stycznia 2011 r. mocą, którego została utworzona (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą we W., a jej jedynym wspólnikiem została (...) Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa (...) we W. (następnie w likwidacji) i Spółka ta została zarejestrowana w KRS pod nr (...) postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 r. Następnie, możliwe i zgodne z prawem jest postawienie spółdzielni w stan likwidacji, które to zdarzenie miało miejsce w przypadku strony pozwanej, na podstawie następujących po sobie uchwał z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia dnia 25 marca 2011 r. z 28 kwietnia 2011 r. Postawienie spółdzielni w stan likwidacji zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym postanowieniem z dnia 18 maja 2011 r.

Sąd uznał, że nieprawidłowym było zaś określenie kolejnej czynności zmierzającej do przekształcenia, jako przeniesienie do utworzonej spółki w drodze aportu całego przedsiębiorstwa spółdzielni. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że kolejną czynnością powinno być przeprowadzenie przez likwidatorów likwidacji, polegającej na zaspokojeniu wszystkich wierzycieli, a następnie po spłaceniu wierzycieli, dokonanie stosunkowej wypłaty udziałów. Dopiero pozostały majątek zostaje przeznaczony na cele określone w uchwale ostatniego walnego zgromadzenia, a więc bądź podzielenie majątku między członków, bądź podjęcie decyzji o innym przeznaczeniu tego majątku. W zaskarżonej uchwale zdaniem Sądu powinno znaleźć się stwierdzenie, że po postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, a przed wniesieniem aportu konieczne jest przeprowadzenie likwidacji, spłacenie lub zabezpieczenie wierzycieli, po uprzednim ich wezwaniu, i wypłacenie tym członkom, którzy wyrażą gotowość, udziałów.

Sąd Okręgowy stanął jednak na stanowisku, że nieprawidłowość ta nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ostatecznie bowiem uchwałą nr (...) z dnia 28 kwietnia 2011 r., która nie została zaskarżona przez powoda, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie postanowiło wyrazić zgodę na przeniesienie przedsiębiorstwa Spółdzielni na rzecz spółki z o.o. w drodze aportu i przejęcie przez spółkę wszystkich pracowników spółdzielni zatrudnionych w dniu przejęcia przedsiębiorstwa. W konsekwencji, uchwałą nr (...) z dnia 29 maja 2011 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. nastąpiło podwyższenie kapitału zakładowego spółki o 10.000 zł. Kapitał ten został pokryty wkładem niepieniężnym w postaci przedsiębiorstwa (...) w likwidacji o wartości 24.000.000 zł. Podwyższenie kapitału zostało zarejestrowane postanowieniem Sądu Rejonowego (...), Wydział VI Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 20 czerwca 2011 r. i w ocenie Sądu I instancji, wydanie przez Sąd Rejestrowy postanowienia z dnia 20 czerwca 2011 r. ostatecznie przesądziło kwestię skuteczności zaskarżonej uchwały i potwierdziło prawidłowość procesu przekształcenia pozwanej spółdzielni w spółkę prawa handlowego. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie podnosił, jakoby pozwana spółdzielnia nie zaspokoila

wierzycieli przed dokonaniem aportu, bądź jakoby byli członkowie, którzy domagali się wypłaty wkładów i udziałów w wartości nominalnej. Sąd zauważył również, że na podstawie umowy z dnia 29 maja 2011 r. zawartej pomiędzy pozwaną spółdzielnią, a spółką (...) sp. z o.o. we W., na spółkę zostało przeniesione całe przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^(...) k.c., z wyłączeniem: gotówki w kwocie 300.000 zł, która przeznaczona została na pokrycie kosztów likwidacji spółdzielni oraz 100 udziałów posiadanych przez Spółdzielnię, jako udziałowca w spółce (...) o łącznej wysokości 5.000 zł. Spółdzielnia i Spółka postanowiły, że mocą tej umowy spółka przejmie zobowiązania spółdzielni do rozliczenia się z członkami z tytułu wniesionych wkładów i udziałów członkowskich w wysokości (...) 319.531,69 zł, z czego udziały członkowskie 317.095,64 zł, a wkłady członkowskie (...) 002.436,05 zł. Jedyiny wspólnik spółki złożył oświadczenie o objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Z powyższych względów w ocenie Sądu Okręgowego zarzut sprzeczności zaskarżonej uchwały z prawem, nie był zasadny.

Powód kwestionował ponadto, jako naruszający jego interes, sposób ustalania wielkości udziałów w nowo utworzonej spółce. Sąd wskazał, że choć kwestia ta nie została objęta treścią zaskarżonej uchwały, to pomiędzy stronami bezspornym było, że w przyjętej zaskarżoną uchwałą modelu obejmowania udziałów postanowiono, że wysokość udziałów obejmowanych w spółce będzie zależała od 4 czynników: średniej wartości udziałów członkowskich, stażu członkowskiego, wniesionych wkładów i stażu pracy. Czynnikiem tym przypisano „wagę” – udziały członkowskie 35%, staż członkowski 30%, wniesione wkłady 20% i staż pracy 15%. W ocenie Sądu w takim modelu nie sposób dopatrzeć się naruszenia interesu powoda. Sąd wskazał, że kryteria te zostały stworzone nie tylko dla powoda, ale również dla pozostałych członków, również członków rady nadzorczej i zarządu, którzy w ocenie powoda są bardziej uprzywilejowani. Sąd podkreślił, że przepisy nie wskazują, według jakich kryteriów ma być ustalony udział spółdzielcy w majątku spółdzielni. Sąd zgodził się również z tym, że pozwana spółdzielnia nie jest spółdzielnią pracy, co nie zmienia faktu, że w przypadku, gdy do podziału pozostaje majątek spółdzielni, uwzględnia się wszystkie czynniki, które doprowadziły do jego powstania, a więc świadczenie osobistej pracy, dzięki której majątek był wypracowywany. Mając na uwadze fakt, że powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanej spółdzielni, w istocie w jego ocenie taki podział może być – subiektywnie – niesprawiedliwy.

Pozostałe zarzuty są proceduralnymi, w związku z czym Sąd podkreślił, że powód może kwestionować prawidłowość trybu podjęcia uchwały, gdyż niezgodność uchwały z prawem może wynikać nie tylko z jej treści, ale także z wadliwego sposobu jej podjęcia. Odnosząc się do kwestii obecności na Walnym Zgromadzeniu osoby „nieuprawnionej”, tj. T. F., Sąd Okręgowy zauważył, że należy go rozumieć jako naruszenie art. 36 § 7 Prawa spółdzielczego. W ocenie Sądu T. F., nie był ekspertem w rozumieniu przepisu ww., bowiem nie reprezentował on żadnego z członków spółdzielni, a jedynie występował w charakterze zleceniobiorcy. Dlatego więc obecność tej osoby nie naruszyła żadnego przepisu prawa, jak też statutu spółdzielni. Powód natomiast nie wskazał, jak kwestia obecności tej osoby mogłaby wpłynąć na treść uchwały, czy też wynik głosowania.

Sąd uznał ponadto, że twierdzenie powoda, że nie dokonano konsultacji, co do treści aktu założycielskiego stoi w sprzeczności z zeznaniami świadków M. W. i F. Ż., jak również E. M., którzy zgodnie zeznali, że sprawa przekształcenia spółdzielni w spółkę prawa handlowego była tematem dyskusji w Spółdzielni w latach poprzedzających wydanie zaskarżonej uchwały. Potwierdza to zdaniem Sądu również treść pisma powoda z dnia 30 listopada 2010 r. skierowanego do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni, w którym powód wskazał szereg zarzutów do treści projektu aktu założycielskiego spółki. Z zeznań świadków dodatkowo wynika, że w dniach 10 listopada 2010 r. i 10 grudnia 2010 r. odbyły się spotkania konsultacyjne i wówczas już Spółdzielnia doręczyła członkom wstępny projekt aktu założycielskiego.

Jeśli chodzi o zarzut nieprzeprowadzenia tajnego głosowania, Sąd Okręgowy zważył, że jest on gołosłowny. Powód nie wykazał, że wniosek o przeprowadzenie tajnego głosowania został zgłoszony i poparty przez (...) /5 osób obecnych, w związku z czym zarzut nie podlegał uwzględnieniu.

Zdaniem Sądu nie polega ponadto na prawdzie twierdzenie powoda odnośnie niezawiadomienia o terminie Walnego Zgromadzenia związku rewizyjnego i Krajowej Rady Spółdzielczej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przeprowadzenie Walnego Zgromadzenia w dniu 25 stycznia 2011 r. było poprzedzone zawiadomieniem

Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni (...) we W. z dnia 23 grudnia 2010 r., które wpłynęło w dniu 10 stycznia 2010 r. Powód natomiast nie wskazał, w jaki sposób nie zawiadomienie KRS rzutowało na treść zaskarżonej uchwały.

Odnosząc się natomiast do stwierdzenia powoda, że rozwiązania przyjęte w uchwale związane ze zbywaniem udziałów w ciągu 5 lat od zawiązania spółki mają charakter korupcyjny, Sąd zważył, że jest to założenie jedynie hipotetyczne.

Co do natomiast zarzutu powoda odnośnie kwoty kapitału podlegającego podziałowi, Sąd podzielił argumentację strony pozwanej zawartą w odpowiedzi na pozew w tym zakresie.

W zakresie żądania sformułowanego w pkt II i III pozwu, a więc nakazania tajnego głosowania na walnym zgromadzeniu spółdzielni w sprawach o przekształcenie, oraz nakazania zarządowi spółdzielni opracowanie nowego projektu programu i umowy spółki z uwzględnieniem uwag wnoszonych przez członków spółdzielni będących załącznikiem do uchwały, Sąd zauważył, że brak jest podstaw prawnych do ich uwzględnienia. Sąd podkreślił, że członek spółdzielni ma prawo do zaskarzania uchwał, co nie oznacza jednak, że mają oni możliwość wymuszania na drodze sądowej, by spółdzielnia podjęła uchwałę określonej treści.

Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód wywodząc apelację, w której zarzucił rozstrzygnięciu:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- przepisu art. 36 § 7 ustawy Prawo Spółdzielcze poprzez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że T. F. działając jako zleceniobiorca miał prawo zabierać głos i czynnie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, które podjęło zaskarżoną uchwałę;

- przepisu art. 3, art. 125 § (...) i § 5 ustawy Prawo Spółdzielcze i art. 55^(...) k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu za zgodny z prawem trybu przekształcenia spółdzielni w spółkę prawa handlowego przyjętego w zaskarżanej uchwale i przyjęciu, że spółka prawa handlowego do której wniesiono aportem przedsiębiorstwo spółdzielni przejmuje na siebie obowiązek likwidatorów spółdzielni rozliczenia się z członkami spółdzielni z ich udziałów i wkładów;

2. Uchybienie normom prawa procesowego, tj.:

- tj. art. 328 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia zagadnień dotyczących kapitału spółki podlegającego podziałowi i powołanie się jedynie na stanowisko pozwanej prezentowane w odpowiedzi na pozew;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie oceny dowodu z zeznań świadka B. Ź. i przesłuchania J. S. jako strony w sposób nie wszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego;

- sporządzenia protokołu z zeznań świadków w sposób niedokładnie odwzorowujący ich oświadczenia złożone na rozprawie,

3. Błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wydania orzeczenia poprzez przyjęcie, że:

- zaskarżana uchwała jest jedynie uchwałą „programową” nierodzącą po stronie członków spółdzielni żadnych praw i obowiązków,

- nieprawidłowości trybu przekształcania spółdzielni wykazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,

- postanowienie Sądu Rejestrowego o wpisaniu podwyższenia kapitału wcześniej powołanej spółki po wniesieniu aportu przez spółdzielnię potwierdza prawidłowość trybu przekształcenia spółdzielni w spółkę bez zakończenia procesu likwidacyjnego i przesądza skuteczność zaskarżonej uchwały,
- Krajowa Rada Spółdzielcza została skutecznie zawiadomiona o Walnym Zgromadzeniu i miała możliwość uczestniczenia w nim z głosem doradczym.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, korespondujące z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami. Ustalenia te przyjął Sąd Apelacyjny za swoje, czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego. Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia – należąca do materii procesowej – jest niezbędną przesłanką dokonania jego oceny prawnej.

Za bezzasadny należy uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który skarżący widzi w sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Gdy idzie o powyższy zarzut to zachodzi on gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zebrany w sprawie a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. O sprzeczności w tym znaczeniu można mówić jedynie wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd i gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie i gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone; bądź gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy, a także gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania.

Natomiast gdy idzie o naruszenia art. 233 § (...) k.p.c. to podkreślenia wymaga, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska zarzut obrazy tego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanej na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (patrz. postan. SN z 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to taka ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tegoż materiału dowodowego dawały się wyjaśnić wnioski odmienne. Jedynie gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy umiarkowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia praktycznych wniosków przyczynowo-skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (patrz wyrok SN z 27.09.2002 r. III CKN 817/00).

Nie jest także wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (patrz wyrok SN z 8.04.2009 r., II PK 261/08 Lex nr 707877).

W realiach rozpoznawanej sprawy powyższe okoliczności nie zaistniały. Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego uwzględniając zasady rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie

istotne dla sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią przepisu art. 233 § (...) k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie ma uzasadnienia twierdzenie skarżącego, że ocena zeznań świadka B. Ż. przekroczyła granice swobodnej oceny dowodów. Jest to zarzut gołosłowny, nie zawierający uzasadnienia w czym miałyby się przejawiać to przekroczenie. Taka sama ocena dotyczy zarzutu oceny zeznań powoda. Zarzut ten skarżący rozwija kolejnym zarzutem sugerującym wadliwość sporządzenia protokołu polegającym na niedokładności jego zapisu. Skarżący jednak nie precyzuje o protokoły zeznań, których świadków chodzi i jakich fragmentach są one sprzeczne z rzeczywistym przekazem. Poza tym zgodnie z art. 160 k.p.c. strona może żądać sprostowania protokołu nie później niż na następnym posiedzeniu. Strona która tego zaniechała nie może podnosić zarzutu naruszenia tego przepisu w postępowaniu odwoławczym, ani też nie może skutecznie podnosić w tych postępowaniach zarzuty co do treści protokołu (patrz wyrok SN z 18.01.2001 r., V CKN 184/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie przyjął, że zaskarżona uchwała Nr (...) jest uchwałą programową, która nie rodziła po stronie członków spółdzielni żadnych praw czy też obowiązków. Określała ona założenia mającego nastąpić przekształcenia spółdzielni w spółkę. Niewątpliwie bowiem każdy z pięciu punktów tej uchwały, aby mógł wejść w życie skutecznie wymagał podjęcia odrębnej uchwały.

Jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy – w dacie zamknięcia rozprawy – trzy pierwsze punkty tegoż programu zostały już zrealizowane i to na podstawie podjętych uchwał konkretyzujących, a to:

- uchwały o wyrażeniu zgody na założenie spółki z o.o.;
- uchwały o postanowieniu spółdzielni w stan likwidacji;
- uchwały o wniesieniu aportem przedsiębiorstwa spółdzielni do spółki.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia w tym zakresie nie są błędne.

Kończąc omawianie zarzutów natury procesowej Sąd Apelacyjny zauważa, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera niezbędne elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c. Umożliwia dokonanie kontroli pod względem jego prawidłowości. Odzwierciedla i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku.

Nie są także słuszne zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Trafny jest wniosek Sądu I instancji co do braku naruszenia art. 36 § 7 Prawa spółdz. Przez dopuszczenie do udziału w walnym zgromadzeniu T. F.. Jego udział ograniczał się do przedstawienia członkom pozwanej spółdzielni programu przekształcenia spółdzielni w spółkę.

Natomiast treść cyt. wyżej przepisu dotyczy prawa głosu przysługującego członkom spółdzielni i nie ma nic wspólnego z zabieraniem głosu na walnym zgromadzeniu. Art. 36 Prawa spółdz. Przewiduje ograniczenie w zakresie zabierania głosu na walnym zgromadzeniu jedynie w przypadku gdy dotyczy to osoby, z której pomocy na walnym zgromadzeniu korzysta członek spółdzielni (ust. 2a) T. F. nie reprezentował na walnym zgromadzeniu w dniu 25.01.2011 r. żadnego członka spółdzielni. Występował jako zleceniobiorca zlecenia udzielonego przez pozwaną spółdzielnię w zakresie przeprowadzenia procesu gospodarczego przekształcenia spółdzielni w spółkę kapitałową, która to sprawa była przedmiotem obrad tegoż walnego zgromadzenia.

Odmienne interpretacja prowadziłaby do absurdalnego wniosku, że np. reprezentujący zewnętrzną kancelarię prawną adwokat lub radca prawny obsługujący spółdzielnię, nie mógłby zabierać głosu na walnym zgromadzeniu aby wyjaśnić problemy interpretacyjne przepisów prawa istotnych dla czynności prawnej, której spółdzielnia miałaby być stroną, a która wymagałaby podjęcia stosownej uchwały.

Brak jest również podstaw do uznania, iż zaskarżona uchwała narusza art. 3, art. 125 § (...) i 5 Prawa spółdz., czy też art. 55 (...) k.c.

Nie wydając się w szersze omówienie skutków prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej VI Wydział Gospodarczy KRS z 20.06.2011 r. w przedmiocie rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego spółki, które Sąd Okręgowy uznał za wiążące w związku z treścią art. 365 § (...) k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zauważyć należy, że nie przekonuje w świetle okoliczności tej sprawy stanowisko tego Sądu, że przyjęty porządek czynności zmierzających do gospodarczego przekształcenia spółdzielni w spółkę jest nieprawidłowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafna jest argumentacja pozwanej spółdzielni przedstawiona w odpowiedzi na pozew oraz w dalszych pismach procesowych. Należy zgodzić się ze stroną pozwaną, że przywołane przez Sąd Okręgowy orzeczenia w uzasadnieniu wyroku zapadły w odmiennych stanach faktycznych. Dotyczyły one mianowicie kwestionowania dopuszczalności wniesienia aportem przedsiębiorstwa spółdzielni do spółki w sytuacji, kiedy nie była ona postawiona w stan likwidacji.

Słuszny jest pogląd, że rozpoczęcie procesu likwidacji spółdzielni stanowiło zmianę sytuacji w zakresie możliwości zadysponowania jej przedsiębiorstwem.

W procesie gospodarczego przekształcenia pozwanej Spółdzielni w spółkę nie występuje tworzenie spółki na bazie majątku pozostałego po przeprowadzeniu likwidacji spółdzielni.

Elementem realizacji procesu likwidacji jest zbycie całego przedsiębiorstwa na rzecz spółki, co pozwala na zakończenie działalności, spłacenie zobowiązań, zabezpieczenie spłaty udziałów członkowskich, przejęcie pracowników z wszystkimi zobowiązaniami tak bieżącymi jak i przyszłymi.

Podkreślenia wymaga, że spółka istniała już przed rozpoczęciem procesu likwidacji spółdzielni (31.01.2011 r.), a spółdzielnia przeszła w stan likwidacji od 01.05.2011 r.

Czynność prawna polegająca na wniesieniu aportu do spółki w postaci przedsiębiorstwa spółdzielni, nie zagraża interesom wierzycieli oraz byłym członkom spółdzielni. Zastosowanie ma bowiem art. 54⁴ k.c. Dopiero po spłaceniu wszystkich zobowiązań następuje zwrot udziałów członkowskich zgodnie z art. 125 Prawa spółdz. Jak słusznie podniosła w odpowiedzi na apelację strona pozwana, aby zachować główne zalecenie walnego zgromadzenia polegające na możliwości kontynuowania prowadzenia działalności gospodarczej, przez spółkę i jednocześnie przeprowadzić proces likwidacji nie ma innej drogi niż ta, polegająca na zbyciu całego przedsiębiorstwa w trakcie procesu likwidacji. Pozwala to na likwidację spółdzielni jak i utrzymanie działalności gospodarczej.

Dalsze zarzuty zgłaszane przez powoda do zaskarżonej uchwały słusznie Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione. Podkreślenia wymaga okoliczność, że członkowie spółdzielni kolejną uchwałą z 28.04.2012 r., która nie została zaskarżona, zdecydowali o wniesieniu aportem całego przedsiębiorstwa spółdzielni w likwidacji do spółki; powód nie zgłaszał aby jakikolwiek wierzyciel nie został zaspokojony i aby ktokolwiek z członków spółdzielni nie otrzymał wypłaty udziałów w wysokości nominalnej jeśli taki wniosek zgłosił. Także przyjęte w uchwale zasady określenia udziałów w spółce są sprawiedliwe i nie krzywdzą żadnego z członków spółdzielni, a przeciwstawna ocena powoda została słusznie przez Sąd Okręgowy uznana za chybioną. Bez znaczenia jest zarzut dotyczący zawiadomienia Krajowej Rady Spółdzielczej. Trudno szukać związku między niezawiadomieniem a treścią zaskarżonej przez powoda uchwały. Powód nie wykazywał też w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, że Krajowa Rada Spółdzielcza nie otrzymała zawiadomienia. Dowód w tym zakresie zgłoszony przed Sądem Apelacyjnym jest niewątpliwie spóźniony.

Z powyższych przyczyn apelację jako bezzasadną należało oddalić (art. 385 k.p.c.)

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w przepisach art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § (...) k.p.c.

MW